



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Marcin Krajewski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. Ż.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z 29 stycznia 2021 r., IX Ga 990/19,

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko M. Ż.

o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Marcin Krajewski Mariusz Łodko Marcin Łochowski

UZASADNIENIE

A. K. wniosła o zasądzenie od M. 3 Ż. 65 000 zł z bliżej określonymi
ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Uzasadniając pozew, wyjaśniła, że

odstąpiła od umowy sprzedaży samochodu osobowego zawartej z M. Ż. z uwagi na wadę prawną pojazdu.

Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie uwzględnił powództwo w całości. Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z 29 stycznia 2021 r. oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że 22 marca 2012 r. M. K. sprzedał P. K. samochód osobowy M. P. K. 2 kwietnia 2012 r. zawarł z pozwanym umowę komisu celem jego dalszej sprzedaży. Tego samego dnia pozwany sprzedał powódce ten samochód za 65 000 zł. Samochód zarejestrowano na powódkę 3 kwietnia 2012 r.

Prezydent Lublina w 2016 r. wznowił z urzędu postępowanie w sprawie zarejestrowania samochodu M. na rzecz M. K. z uwagi na to, że przedłożone podczas rejestracji pojazdu dokumenty nosiły cechy nieoryginalności – zostały wystawione na fikcyjną osobę M. K.. Następnie Prezydent Lublina decyzją z 23 maja 2016 r. uchylił w całości decyzję w sprawie zarejestrowania samochodu na M. K.. Konsekwencją tej czynności było wznowienie z urzędu postępowania w sprawie zarejestrowania pojazdu na powódkę. Starosta [...] decyzją z 8 września 2016 r. uchylił w całości decyzję o zarejestrowaniu pojazdu na powódkę i odmówił jego rejestracji. Skutkiem odmowy rejestracji kolejni jego nabywcy składali oświadczenia o odstąpieniu od umów sprzedaży. Powódka takie oświadczenie złożyła pozwanemu 15 lutego 2017 r. Powołała się wadę prawną i wezwała pozwanego do zwrotu zapłaconej ceny.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwany – sprzedawca pojazdu – jest odpowiedzialny wobec powódki z tytułu rękojmi. Rzecz sprzedana ma na wadę prawną i kupująca mogła odstąpić od umowy sprzedaży na podstawie art. 560 § 1 w zw. z art. 556 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 25 grudnia 2014 r.).

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że istnieją wątpliwości kto był właścicielem pojazdu w dacie jego sprzedaży powódce. Decyzje Starosty [...] i Prezydenta Miasta L. potwierdziły, że M. K. kupił samochód od osoby fikcyjnej, co skutkowało uchyleniem decyzji o jego rejestracji i odmową rejestracji pojazdu. Wątpliwości Sądu

drugiej instancji dotyczyły tego, że nie było wiadomo: kto był właścicielem samochodu zanim kupił go powódka; od kogo M. K. nabył pojazd i czy rzeczywiście go nabył, oraz kiedy i gdzie doszło do transakcji, tj. czy M. K. nabył pojazd od fikcyjnego M. K., co ma wynikać z dokumentów złożonych w Urzędzie Komunikacji, czy od M. G., co ma wynikać z zeznań M. K. oraz umowy sprzedaży z 1 marca 2012 r., czy też od A. S., co z kolei wynika z umowy z 15 lutego 2012 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 30 października 2018 r., ustalający, że M. K. nabył własność pojazdu od A. S. na podstawie umowy sprzedaży z 15 lutego 2012 r. Zanim samochód kupił powódka był on przedmiotem obrotu. Z przedłożonych dokumentów wynika, że M. K. nabył własność pojazdu zarówno na podstawie umowy sprzedaży z 1 marca 2012 r., zawartej w Niemczech z M. G., jak i na podstawie umowy sprzedaży z 11 marca 2012 r. zawartej z M. K.. Następnie M. K. sprzedał samochód 22 marca 2012 r. P. K., który oddał go w komis pozwanemu. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że nawet nabycie samochodu przez M. K. – zgodnie z powołanym wyrokiem – nie oznacza, że umowę sprzedaży z powódką zawarła osoba uprawniona do rozporządzania pojazdem. Pozwany nie wykazał przeniesienia prawa własności pojazdu przez M. K. po tym, jak kupił samochód 15 lutego 2012 r. od A. S., a przed ponownym nabyciem własności tego pojazdu 1 marca 2012 r., tym razem od M. G.. Nie ma też dowodów potwierdzających przeniesienie własności pojazdu przez M. K. na M. K.1.

W ocenie Sądu drugiej instancji zeznania M. K. w charakterze świadka nie wyjaśniły tych wątpliwości. Złożone przez niego oświadczenie, że był właścicielem pojazdu w dacie sprzedaży powódce jest sprzeczne zarówno z umową komisu z 2 kwietnia 2012 r., zawartą przez pozwanego z P. K., jak i umową sprzedaży z 22 marca 2012 r., na podstawie której M. K. sprzedał pojazd P. K..

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy sprzedaży było uzasadnione. W dacie jego składania wiedziała ona jedynie, że pojazd został wyrejestrowany z uwagi na wprowadzenie do obrotu przez osobę fikcyjną. Stanowiło to wystarczającą podstawę do przyjęcia, że pojazd był obciążony wadą prawną. Ustalenia wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie

z 30 października 2018 r. były irrelewantne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Wyrok został wydany kilkanaście miesięcy po odstąpieniu przez powódkę od umowy sprzedaży i potwierdza jedynie, że M. K. był właścicielem pojazdu 15 lutego 2012 r. Kluczowe jest natomiast kto był jego właścicielem w dacie sprzedaży powódce – P. K. czy M. K..

Przed skorzystaniem z prawa do odstąpienia od umowy sprzedaży powódka nie miała obowiązku podejmowania kolejnej próby zarejestrowania pojazdu. W reakcji na odstąpienie od umowy, pozwany, poza umową z 1 marca 2012 r. oraz informacją o wszczęciu postępowania w sprawie określenia zobowiązania podatkowego z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu, nie przedstawił dokumentów, które w sposób oczywisty potwierdzały prawo własności zbywcy. Problemy z rejestracją ograniczały powódce możliwość normalnego korzystania z pojazdu.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że uzyskanie własności od nieuprawnionego do rozporządzania rzeczą (art. 169 § 1 k.c.), nie pozbawia kupującego uprawnień z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył go w całości, zarzucając naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 556 § 2 i art. 560 § 1 k.c. przez przyjęcie, że wadą prawną pozwalającą na odstąpienie od umowy są wątpliwości, czy kupujący nabył własność rzeczy w drodze następstwa prawnego;

2) art. 560 § 1 w zw. z art. 169 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że kupujący, który stał się właścicielem na skutek nabycia rzeczy w dobrej wierze, może skutecznie odstąpić od umowy;

3) art. 5 k.c. przez pominięcie, że odstąpienie od umowy i zażądanie przez kupującego od sprzedającego zwrotu całej ceny zakupu samochodu po prawie pięciu latach od jego zakupu i pomimo nabycia własności samochodu przy jego zakupie oraz pomimo nieotrzymywania jakichkolwiek wezwań – roszczeń właścicielskich od kogokolwiek, nie jest nadużyciem prawa.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 365 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że prawomocny wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 30 października 2018 r., ustalający nabycie własności samochodu przez M. K. na podstawie umowy sprzedaży z 15 lutego 2012 r. zawartej z A. S., nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 556 § 2 k.c. z wadą prawną mamy do czynienia wówczas, gdy rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej. Umowa sprzedaży ma na celu wywołanie zmian w stosunkach własnościowych, przenosząc własność rzeczy oznaczonych co do tożsamości (art. 155 § 1 k.c.), a w przypadku rzeczy oznaczonych co do gatunku skutek rzeczowy uzależniony jest od wydania rzeczy nabywcy (art. 155 § 2 k.c.). Ocena, czy rzecz sprzedana dotknięta jest wadą prawną, ponieważ stanowi własność osoby trzeciej, następuje według stanu istniejącego po zawarciu umowy sprzedaży, gdyż wada ta ma dotyczyć rzeczy sprzedanej, a nie sprzedawanej. Powinna także istnieć w chwili korzystania przez kupującego z uprawnień z rękojmi. Przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi przy sprzedaży stosuje się również do sprzedaży komisowej (art. 770 k.c.). Komisant zawiera umowę we własnym imieniu i w związku z tym jest pomiotem praw i obowiązków wynikających z tej umowy, w tym obowiązków z tytułu rękojmi.

Zagadnienie dotyczące relacji skutków nabycia ruchomości od nieuprawnionego (art. 169 k.c.), a uprawnieniem z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej było przedmiotem wypowiedzi zarówno piśmiennictwa, jak i judykatury Sądu Najwyższego. Pogląd, na którym oparł się Sąd *meriti*, zakłada, że ochrona nabywcy ustanowiona w art. 169 k.c. nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne. Przyjmuje się, że cel regulacji z art. 169 k.c., nakierowany jest na ochronę nabywcy, a nie zbywcy i uprawnia kupującego do podjęcia decyzji, czy chce z tej ochrony skorzystać. Gdy nabycie rzeczy ruchomej od nieuprawnionego jest wątpliwe oraz gdy nabywca nie chce pośrednio krzywdzić osoby trzeciej (właściciela), to może zrealizować swoje uprawnienia wynikające z przepisów o rękojmi za wady prawne (art. 560 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 25 grudnia 2014 r.). Wystarczające jest uzasadniona w określonych

okolicznościach obawa, że nabyta rzecz pochodzi z kradzieży lub została utracona przez dotychczasowego właściciela wbrew jego woli.

Sąd Najwyższy w wyroku z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08 (OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 9), wyjaśnił, że nabywca podlegający ochronie przewidzianej w art. 169 § 1 k.c. może powołać się na wadę prawną zakupionej rzeczy. Prawo własności dotychczasowego właściciela pozostaje najczęściej sporne i prowadzi do procesów ewikcyjnych. Wykładnia relacji art. 169 § 1 k.c. do przepisów o rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej, powinna uwzględniać nie tylko treść oraz cele, jakie realizują te przepisy, ale również specyfikę stosunków prawnych nimi uregulowanych. Artykuł 169 k.c. jest normą silnie restryktywną. Utrwała odejście od zasady niedopuszczalności przenoszenia na inną osobę więcej praw niż ma sam przenoszący (*nemo plus iuris in alium transeferre potest quam ipse habet*), prowadząc do pozbawienia właściciela prawa własności jedynie z tego powodu, że powierzył swoją rzecz osobie, która samodzielnie nią rozporządziła, nie będąc do tego uprawniona. Sąd Najwyższy przyjął też, że zasada bezpieczeństwa obrotu nie może usprawiedliwiać stosowania art. 169 § 1 k.c. – nawet kiedy obiektywnie zachodzą do tego podstawy – jeżeli są one kwestionowane, a korzystanie z kupionej rzeczy co najmniej utrudnione. Polepszenie na podstawie tego przepisu sytuacji nabywcy w dobrej wierze nie powinno utrudniać wykorzystania instrumentów prawnych umożliwiających nabywcy uwolnienia się od więzów nieudanej umowy, wykluczając możliwość powołania się na wadę prawną kupionej rzeczy.

Z drugiej strony przyjmuje się, że wykluczone jest korzystanie z uprawnień z rękojmi z wady prawne, jeżeli kupujący nabył rzecz ruchomą od nieuprawnionego do rozporządzenia nią w okolicznościach skutkujących przejściem prawa własności na podstawie art. 169 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 października 2018 r., IV CSK 323/17, wyjaśnił, że w wypadku rzeczy sprzedanej przez nieuprawnionego w warunkach uregulowanych art. 169 § 1 k.c. z chwilą wydania rzeczy sprzedanej wada znika. Własność takiej rzeczy ruchomej przechodzi na nabywcę, jeżeli jest w dobrej wierze i przestaje już ona być własnością osoby trzeciej, co z kolei wyklucza odpowiedzialność na podstawie przepisów o rękojmi za wadę prawną rzeczy sprzedanej (zob. także wyrok SN z 28 listopada 2000 r., I CKN 313/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 79). W przypadku natomiast utraty rzeczy przez właściciela wbrew jego

woli w warunkach objętych hipotezą art. 169 § 2 k.c., przejście własności na nabywcę w dobrej wierze nie następuje przed upływem okresu 3 lat od utracenia rzeczy przez jej dotychczasowego właściciela. Nawet jeżeli rzecz sprzedana była uprzednio skradziona właścicielowi, to działający w dobrej wierze nabywca może uzyskać jej własność w warunkach określonych w art. 169 § 2 k.c. Także wtedy nie ma podstaw do przyjęcia istnienia wady prawnej rzeczy sprzedanej i odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie art. 556 § 2 k.c. W takiej sytuacji sprzedawca ponosi odpowiedzialność jedynie za jej wady fizyczne (zob. wyrok SN z 19 kwietnia 2002 r., V CKN 1136/00).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela pogląd, że uprawnienia z rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej nie przysługują kupującemu w dobrej wierze, który nabył rzecz od osoby nieuprawnionej do rozporządzania nią i uzyskał jej własność na podstawie art. 169 § 1 k.c. Z chwilą skutecznego przeniesienia własności na nabywcę (art. 155 k.c.), rzecz ruchoma sprzedana przez nieuprawnionego przestaje być własnością osoby trzeciej. Kupujący, który nabył prawo własności od sprzedawcy, w tym również na podstawie art. 169 § 1 k.c., nie może korzystać z uprawnień z rękojmi za wady prawne, skoro takie wady nie występują. Pogląd przeciwny, uznający dopuszczalność wyłączenia skutków nabycia własności rzeczy ruchomej na podstawie art. 169 § 1 k.c., należy uznać za nietrafny. Nie przekonują bowiem podnoszone w wyroku Sądu Najwyższego z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, argumenty o charakterze funkcjonalnym i systemowym, uzasadniające wyłączenie stosowania tego przepisu z uwagi na cel tej regulacji, która ma chronić nabywcę, a nie zbywcę działającego w złej wierze. Nie ma normatywnego uzasadnienia przyznania kupującemu – realizującemu uprawnienie z rękojmi – uprawnienia do usunięcia skutków nabycia rzeczy na podstawie art. 169 § 1 k.c. jednostronną czynnością prawną (oświadczeniem woli). Pochodne nabycie prawa własności następuje bowiem *ipso iure*, automatycznie i niezależnie od jakichkolwiek innych czynników, poza wymienionymi w tym przepisie. Przeniesienie prawa własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy zawartej z osobą nieuprawnioną (art. 169 § 1 k.c.), skutkuje tym, że to nabywca staje się jej właścicielem, może nią rozporządzać, co wyklucza istnienie wady prawnej.

Zmiana właściciela rzeczy nabytej na podstawie art. 169 § 1 k.c. działa też w interesie ogólnym i gwarantuje pewność obrotu. Nieuzasadnione jest zatem swobodne wyłączenie stosowania tego przepisu jednostronnym oświadczeniem osoby realizującej uprawnienia z rękojmi, tylko z tego względu, że nie chce on korzystać z ochrony gwarantowanej mu przez ustawodawcę. Nawet nadrzędny interes kupującego, chroniony przepisami rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, nie może prowadzić do usunięcia skutku, jakim jest przejście prawa własności, jeżeli nastąpiło to w warunkach określonych hipotezą art. 169 § 1 k.c. W takim wypadku należy uznać, że w dacie skorzystania z uprawnień przez kupującego rzecz sprzedana nie jest dotknięta wadą prawną – stanowi własność nabywcy, a nie osoby trzeciej.

Nie negując charakteru i funkcji przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, która chroni przede wszystkim kupującego, nie ma uzasadnienia do rozszerzonej wykładni art. 556 § 2 k.c., wykraczającej poza literalne jego brzmienie i wykreowania normy kompetencyjnej uprawniającej nabywcę rzeczy sprzedanej do ograniczenia zakresu stosowania art. 169 § 1 k.c. jednostronnym oświadczeniem woli.

Opierając się na literalnym brzmieniu art. 169 § 1 i art. 556 § 2 k.c., można stwierdzić, bez potrzeby sięgania po inne metody wykładni, że nabycie własności rzeczy ruchomej w warunkach art. 169 § 1 k.c. wyłącza skorzystanie z uprawnień z rękojmi za wady prawne. Odejście od wykładni językowej nie ma uzasadnienia, w szczególności, gdy jej zastosowanie nie prowadzi do wniosków rażąco niesprawiedliwych ani sprzecznych z celem poddanej wykładni regulacji. Kupującemu przysługują roszczenia z rękojmi za wady prawne, jeżeli np. okaże się, że nabyta w dobrej wierze rzecz ruchoma pochodzi z kradzieży i nie nastąpi nabycie jej własności przez kupującego przez upływ czasu (art. 169 § 2 k.c.). Podobna sytuacja zachodzi, gdy przed wydaniem rzeczy kupujący dowie się, że sprzedawca nie był uprawniony do rozporządzania nią. Opisane sytuacje w okolicznościach sprawy nie wystąpiły, zatem zarzut naruszenia art. 560 § 1 w zw. z art. 169 § 1 k.c. jest uzasadniony.

Trafne są również argumenty skarżącego dotyczące błędnego zastosowania art. 556 § 2 i art. 560 § 1 k.c. i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że wadą prawną pozwalającą na odstąpienie od umowy są już same wątpliwości, czy kupujący nabył własność rzeczy. Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych nie wynika, że samochód kupiony przez powódkę pochodził z kradzieży oraz że osoby trzecie roszczą sobie prawa do tego pojazdu. Sąd drugiej instancji nie rozważył natomiast okoliczności decydujących o przejściu prawa własności spornego samochodu na jego nabywców – w tym na podstawie art. 169 k.c. – i jednoznacznie nie wyjaśnił, czy w dacie zawarcia umowy z powódką samochód stanowił on własność komitenta. Słusznie zarzuca skarżący, że skuteczność odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy dotkniętej wadą prawną nie uzasadniają wyłącznie wątpliwości Sądu *meriti* co do przejścia na nabywcę prawa własności.

Odpowiedzialność z rękojmi wymaga jednoznacznego ustalenia, że odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą – w okolicznościach sprawy dotkniętą wadą prawną. Analizując szereg potencjalnych transakcji, jakie zostały udokumentowane, Sąd drugiej instancji nie ocenił, czy powódka nabyła własność samochodu (k. 17-18 uzasadnienia). Zwrócić uwagę należy, że wątpliwości związane z podstawą nabycia prawa własności samochodu przez M. K. zostały dostatecznie wyjaśnione w wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 30 października 2018 r. Sąd ten wiążąco ustalił, że M. K. nabył własność samochodu na podstawie umowy sprzedaży z 15 lutego 2012 r. zawartej z A. S.. Błędne są zatem wnioski Sądu Okręgowego, że wyrok ten stwierdza jedynie stan prawny na określoną w nim datę. Niezrozumiałe jest zwłaszcza oczekiwanie na wykazanie zdarzeń, które miały doprowadzić do późniejszego przeniesienia prawa własności pojazdu przez M. K. na M. K., już chociażby z tego powodu, że M. K. został uznany za osobę fikcyjną, co też skutkowało uchyleniem decyzji w przedmiocie rejestracji pojazdu. To właśnie wyeliminowanie tej osoby w procesie rejestracyjnym uzasadniało wyjaśnienie, na jakiej podstawie M. K. stał się właścicielem pojazdu.

Sąd *meriti* ograniczył się jedynie do zgłoszenia wątpliwości w tym zakresie i przyjął, że na podstawie materiału dowodowego nie sposób było ustalić, kto rzeczywiście był właścicielem pojazdu. Czy był nim P. K. na podstawie umowy z 22

marca 2012 r. zawartej z M. K., czy M. K.1, który zeznał w charakterze świadka, że to on wstawił pojazd do komisju i nie kojarzy osoby o nazwisku K. (k. 18 uzasadnienia). Zdaniem Sądu Najwyższego przedstawione wątpliwości nie są jednak wystarczające do przyjęcia, że sporny pojazd był dotknięty wadą prawną. Jeśli bowiem M. K. nabył samochód na podstawie umowy z 15 lutego 2012 r. a następnie przeniósł jego własność na P. K., pochodne przeniesienie własności na powódkę od poprzedniego właściciela nie powinno budzić wątpliwości.

Sąd *meriti* zgłaszając trudności w ustaleniu, kto był właścicielem pojazdu, zaniechał również ustalenia, jaką faktycznie rolę pełnił P. K.. Jeżeli właściciel (M. K.) przeniósł własność samochodu na zbywcę (P. K.) dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.), to przejście prawa własności na powódkę należy oceniać na zasadach ogólnych. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia woli, jeżeli skutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona z obowiązku, chyba że działała w złej wierze (art. 83 § 2 k.c.). Przesłanka dobrej wiary zarówno w tym przepisie, jak i w art. 169 § 1 k.c. została określona w sposób negatywny, a zatem to strona przeciwna wobec nabywcy musi wykazać, że działał on w złej wierze. Takie twierdzenia w rozpoznawanej sprawie nie tylko nie były formułowane, ale też nikt nie zgłaszał wobec powódki jakichkolwiek roszczeń, w tym nie występował o wydanie pojazdu. Akcentowane problemy natury faktycznej czy trudności w prawidłowym używaniu pojazdu, wynikające z problemów z jego rejestracją, nie uzasadniają twierdzenia, że pojazd dotknięty jest wadą prawną w tym znaczeniu, że stanowi własność osoby trzeciej. Dlatego zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą (przedwczesną) subsumpcję, a zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego uzasadniony.

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady rzeczy została oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność bezwzględna (absolutna), której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (zob. wyrok SN z 5 marca 2010 r., IV CNP 76/09). O wadzie prawnej można natomiast mówić wtedy, gdy rzecz sprzedana jest własnością osoby trzeciej i nie przeszła na nabywcę. Problem rękojmi

za wady prawne staje się zatem aktualny, gdy nabywca rzeczy ostatecznie nie stał się właścicielem.

Sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). Stąd też rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do stwierdzenia wady prawnej pojazdu na datę złożenia przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy, kiedy nie było jeszcze wyroku z 30 października 2018 r. ustalającego nabycie samochodu przez M. K., są chybione. Orzeczenie prawomocne wiąże natomiast nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej (art. 365 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że Sądy *meriti* zobowiązane są wziąć pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu, uwzględniając rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia, bez względu na datę złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Z tej przyczyny uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe, zbędne jest odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c., bowiem ocena, czy mogło dojść do uchybienia z tego powodu, jest przedwczesna.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Marcin Krajewski

Mariusz Łodko

Marcin Łochowski

[SOP]

[ms]